

Sygn. akt VI U 1749/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołania H. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 6 lipca 2015 r., znak: (...)

w sprawie: H. N.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o świadczenie przedemerytalne

oddala odwołanie.

Na oryginale właściwy podpis.

VI U 1749/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – po rozpoznaniu wniosku H. N. z dnia 10 czerwca 2015r. (w treści decyzji wskazano błędną datą wniosku 10 czerwca 2014r.) odmówił wnioskodawcy prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Powołując się na art.2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2013r. poz.170) organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony na dzień rozwiązania stosunku pracy, to jest na dzień 18 października 2014r. nie udowodnił 35 lat pracy. Jednocześnie organ rentowy wyjaśnił, że do wymaganego stażu emerytalnego (okresów składkowych i nie składkowych) nie zaliczył pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 20 lutego 1970r. do 31 lipca 1975r. ze względu na brak wiary, że praca w gospodarstwie rolnym mogła być wykonywana w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, jeśli dojazd do szkoły i powrót zajmowały około 2 godzin.

W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy wskazał zaliczone okresy składkowe w wymiarze 33 lat 5 miesięcy i 5 dni, okresy nieskładkowe w wymiarze 6 miesięcy i 19 dni – łącznie 33 lata 11 miesięcy i 24 dni.

Odwołanie od tej decyzji wniósł ubezpieczony H. N. domagając się jej zmiany poprzez przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego.

W uzasadnieniu żądania odwołania ubezpieczony wnosił o zaliczenie do jego stażu emerytalnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 lutego 1970r. do 31 lipca 1975r. w oparciu o zeznania świadków. Twierdził on, że praca w gospodarstwie rolnym rodziców nie ogranicza się do norm czasowych t. j. np. od 7 do 15 lecz od 5 do 22, co związane jest z pracą przy karmieniu i obrządki inwentarza przez 7 dni w tygodniu.

Zdaniem ubezpieczonego prace polowe są pracami sezonowymi, dlatego zajęcia lekcyjne nie wykluczały go z wykonywania prac w gospodarstwie, które musiał wykonywać jako najstarszy z rodzeństwa. Ubezpieczony wskazał też, że na jeden tydzień składało się 119 roboczogodzin rolniczych, a w szkole przebywał on wraz z dojazdami średnio 35 godzin. Pozostałe 84 godziny tygodniowo pracował w gospodarstwie rolnym.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, powołując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

### **Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:**

Ubezpieczony H. N. (urodz. (...)) w dniu 27 kwietnia 2015r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w B. wniosek o przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego. Decyzją z dnia 15 maja 2015r. (...) Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu prawa do powyższego świadczenia, a decyzja ta nie została przez ubezpieczonego zaskarżona i uprawomocniła się.

W dniu 10 czerwca 2015r. ubezpieczony H. N. złożył ponowny wniosek o przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego, który Zakład Ubezpieczeń Społecznych załatwił decyzją odmowną z dnia 6 lipca 2015r. zaskarżoną przez ubezpieczonego. Przyczyną wydania przez organ rentowy decyzji odmownej było nieudowodnienie przez ubezpieczonego okresu uprawniającego do emerytury w wymiarze 35 lat – wskazanego w art.2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (t. j. Dz. U. z 2013r. poz.170 ze zm.).

Zgodnie z art.2 ust.1 pkt 2 tej ustawy prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz.1001), zwanej dalej „ustawą o promocji zatrudnienia”, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat – kobieta oraz 60 lat – mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn.

Rozważając uprawnienia ubezpieczonego do dochodzonego świadczenia poprzez ustawowe przesłanki jego nabycia określone w powyższym przepisie w pierwszej kolejności wskazać należy, iż okolicznością niesporną między stronami było to, iż wymiar okresów składkowych ubezpieczonego uwzględniony przez organ rentowy wynosił 33 lata 5 miesięcy i 5 dni, a okresów nieskładkowych 6 miesięcy i 19 dni – łącznie 33 lata 11 miesięcy i 24 dni.

Spór dotyczył natomiast tego, czy powyższy okres uprawniający do emerytury powinien zostać uzupełniony okresem pracy w gospodarstwach rolnych rodziców i babci ubezpieczonego od 20 lutego 1970r. do 31 lipca 1975r. Przypomnieć bowiem należy, iż zgodnie z ust.2 art.2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa w ust.1, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art.5 – 9, art.10 ust.1 oraz art.11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Art.10 ust.1 tej ustawy (t. j. Dz. U. z 2015r. poz.748 ze zm.) stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art.56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art.5 – 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno – rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (t. j. przed 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze – wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art.6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2013r., poz.1403) i po drugie – czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, t.j. minimum 4 godziny dziennie. O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art.6 pkt 2 ustawy z 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych (wyrok SN z dnia 8 marca 2011r. z uzasadnieniem II UK 305/10, LEX nr 852557, wyrok SN z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99 OSNP 2001/21/650).

Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Do stażu emerytalnego uwzględnia się – jak okresy składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy rolniczej, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana (domownik) zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą.

Ubezpieczony domagał się w odwołaniu zaliczenia do okresu uprawniającego do świadczenia przedemerytalnego okresu swojej pracy w gospodarstwach rolnych rodziców i babci po ukończeniu przez siebie 16 roku życia – to jest od (...).

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na doliczenie powyższego okresu do wymaganego stażu emerytalnego ubezpieczonego.

Gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego położone w S. i w S. miało powierzchnię 1, 0500 hektara (zaświadczenie Starosty (...) z 17 września 2014r. w aktach sprawy ZUS o świadczenie przedemerytalne, wszczętej na wniosek ubezpieczonego z 27 kwietnia 2015r.). W gospodarstwie tym były hodowane 3 do maksymalnie 10 sztuk trzody chlewnej oraz kury i króliki. Koni ani bydła w gospodarstwie nie było. Na gruntach rolnych gospodarstwa były posadzone dwa szpalery wiśni i jeden czarnych porzeczek. Na pozostałej części gruntów uprawiane były: kapusta, kalafior, zboża, mak i groch i ziemniaki. W gospodarstwie tym pracował ojciec ubezpieczonego (po powrocie z pracy, gdyż był zatrudniony jako księgowy w Państwowej Radzie Narodowej w S.) oraz matka ubezpieczonego, która obecnie pobiera emeryturę rolniczą.

W spornym okresie od 20 lutego 1970r. do 31 lipca 1975r. ubezpieczony uczył się w szkole rolniczej w K., oddalonym od miejsca zamieszkania ubezpieczonego około 40 km. Do szkoły tej ubezpieczony dojeżdżał przeważnie autobusami, z przesiadką w B., a czasami motocyklem (będącym własnością jego ojca). Do szkoły ubezpieczony wychodził o 6:00 rano i wracał o 16:00 – 17:00, a dojazd zabierał mu około 2 godzin w jedną stronę. Ubezpieczony w okresach zimowych zamieszkiwał u wuja w K. albo w internacie szkolnym.

Gospodarstwo rolne babci położone było we wsi T. koło K. i oddalone było od miejsca zamieszkania ubezpieczonego i jego rodziców o około 15 km.

W gospodarstwie tym nie było zwierząt, a łąki wchodzące w skład tego gospodarstwa były wydzierżawione innemu rolnikowi. Gospodarstwo to miało powierzchnię około 12 ha, w tym 2 hektary łąk.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów zebranych w aktach sprawy o świadczenie przedemerytalne oraz częściowo na podstawie dowodów z zeznań świadków J. D., M. M. i J. M. oraz przesłuchania ubezpieczonego H. N. (e-protokół rozprawy k.24).

Powyższe dowody nie dawały jednak podstaw do dokonania ustalenia, aby ubezpieczony pracował stale w gospodarstwach rolnych rodziców i babci w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Sąd Okręgowy nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom świadków J. D. i J. M., co do tego, iż ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców od 6 do 8 godzin dziennie. Brak wiarygodności tych fragmentów zeznań świadków i ubezpieczonego wynikał z faktu, iż gospodarstwo rolne rodziców miało powierzchnię zaledwie 1,0500 hektara, a inwentarz żywy składał się z trzody chlewnej w liczbie od 3 do maksymalnie 10 sztuk, oraz z kur i królików. W tej sytuacji nie można uznawać aby ubezpieczony – ucząc się w szkole rolniczej oddalonej od miejsca położenia gospodarstwa rolnego rodziców o około 40 km dojeżdżając do tej szkoły autobusem z przesiadką w B. oraz zamieszkując w miesiącach zimowych u wujka, bądź w internacie szkolnym w K. – poświęcał co najmniej 4 godziny dziennie na stałą pracę w tym gospodarstwie. Tym bardziej, iż główna jego aktywność życiowa sprowadzała się do nauki w szkole rolniczej. Mając na uwadze obszar gospodarstwa rolnego rodziców, liczbę domowników oraz zakres upraw i hodowli zwierząt przyjąć należy, iż praca ubezpieczonego w tym gospodarstwie miała wyłącznie charakter pomocy rodzinie i nie była świadczona codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin. Tym bardziej, iż nawet według jego twierdzeń w gospodarstwie tym pracował i jego ojciec (po godzinach pracy w Radzie Narodowej) oraz w pełnym wymiarze jego matka, korzystająca z emerytury rolniczej m. in. z tytułu pracy w tym gospodarstwie rolnym.

Odnosnie kwestii pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym babci, zwrócić od razu należy uwagę, iż brak jest dowodów na to aby ubezpieczony pracował w tym gospodarstwie stale. Wykluczał to przede wszystkim fakt, iż gospodarstwo to położone było od miejsca zamieszkania ubezpieczonego o 15 km. Ubezpieczony nie mógł zatem codziennie po powrocie ze szkoły udawać się do wsi T. i pracować tam przez co najmniej 4 godziny dziennie. Pracy w tym wymiarze nie dowodziły ogólnikowe zeznania świadków J. D. i J. M., którzy zeznali, iż ubezpieczony mógł jeździć do pracy w gospodarstwie rolnym babci wyłącznie w czasie wakacji.

Z twierdzeń samego ubezpieczonego wynikało, iż w gospodarstwie tym pracował jego ojciec, a on mu tylko pomagał. Brak jest zatem podstaw do ustalenia, iż w spornym okresie ubezpieczony wykonywał w obu tych gospodarstwach pracę w typowym, codziennym rozmiarze koniecznym do ich prowadzenia – w wymiarze wymagającym stałego wykonywania lub pozostawiania w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolniczych. Ubezpieczony niewątpliwie pomagał najbliższemu w pracach gospodarskich, jednakże odbywało się to - jak wskazują w realiach rozpoznawanej sprawy zasady doświadczenia życiowego – w ramach pomocy rodzinnej. Nie oznacza to jednak dopuszczalności dowolnego uwzględnienia każdego okresu wykonywania pracy rolniczej w jakimkolwiek wymiarze, także w wymiarze poniżej 4 godzin dziennie.

Ubezpieczony świadczył tylko doraźną pomoc rodzicom i babci, a wykonywanie przez niego określonych prac w gospodarstwach rolnych tych osób można zakwalifikować jedynie jako zwyczajna pomoc osobom najbliższym, a nie jako stałą pracę w gospodarstwach rolnych w rozmiarze, który ma wpływ na zwiększenie jego stażu ubezpieczeniowego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż ubezpieczony nie wykazał właściwym dokumentem aby jego babcia była właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 12 ha. Nawet jednak przy uznaniu tego faktu za udowodniony tylko na podstawie jego przesłuchania, uznać należy, iż ucząc się w szkole rolniczej w K. nie był on w stanie dojeżdżać jeszcze codziennie i stale do tego gospodarstwa rolnego. Nawet przy ustaleniu, iż w czasie dwumiesięcznych szkolnych wakacji pracował on w gospodarstwie rolnym babci przez pełne dwa miesiące po co najmniej 4 godziny dziennie, to i tak okres tego rodzaju pracy rolniczej w latach 1970 – 1975 (łącznie 12 miesięcy) nie wystarczał do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia przedemerytalnego, gdyż okres brakującego stażu emerytalnego, którym legitymował

się ubezpieczony przekraczał 12 miesięcy (staż ubezpieczeniowy powoda ustalony przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji wynosił 33 lata 11 miesięcy i 24 dni). Nadmienić przy tym należy, iż w czasie wakacji letnich w 1975 r. ubezpieczony mógł pracować w gospodarstwach rolnych tylko do 31 lipca 1975 r., gdyż od 1 sierpnia 1975 r. podjął on zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) Oddziale w S. (świadcstwo pracy – k. 4 akt rentowych ubezpieczonego; przesłuchanie ubezpieczonego i jego informacyjne wysłuchanie – e protokół rozprawy – k. 24 a.s. ).

Powyzsze motywy uzasadniały zatem oddalenie odwołania na podstawie art.477<sup>14</sup> § 1 K.p.c. i powołanych wyżej przepisów prawa materialnego.

***SSO Janusz Madej***